

Zastał wille umeblowaną, a zostawił rozszabrowaną

20 listopada 2015

Kancelaria Prezydenta Andrzeja Dudy opublikowała „Raport Otwarcia”, który swoim zakresem obejmuje finansowo-materialne skutki działalności Bronisława Komorowskiego. Jego lektura szokuje. Michał Szułdrzyński, publicysta „Rzeczpospolitej”, stwierdził na „Twitterze”: „Myślałem, że już nic nie może bardziej zrujnować wizerunku byłego prezydenta Komorowskiego. Audyt kancelarii Andrzeja Dudy pokazuje, że jednak może”.

Jak możemy przeczytać w raporcie pokontrolnym – Bronisław Komorowski, odchodząc z urzędu Prezydenta RP, zostawił swojemu następcy Andrzejowi Dudzie – i tu UWAGA! – 0,4% (słownie cztery dziesiąte procenta) rocznych środków na wynagrodzenia pracownicze! Z uwagi na powyższe, aby znaleźć pieniądze na wypłatę bieżących wynagrodzeń, Kancelaria musiała sięgnąć do pieniędzy przeznaczonych dla Biura Bezpieczeństwa Narodowego. Wszystko przez zaciągnięte w lipcu 2015 roku zobowiązania związane z wypłatą odpraw dla zwalnianych współpracowników byłego prezydenta.

Ale to nie koniec – w okresie maj-sierpień 2015 r. (a więc już po wyborach prezydenckich) Bronisław Komorowski przyznał nagrody dla 328 osób pracujących w Kancelarii Prezydenta RP. Łączna suma nagród wyniosła 1 490 150 zł (per capita wyszło nieco ponad 4,5 tys. zł). 14 pracowników Kancelarii uzyskało awans, w tym 5 tuż przed rozwiązaniem z nimi stosunku pracy. Łączna kwota wypłaconych odpraw, odszkodowań oraz wypłaconych należnych ekwiwalentów dla pracowników Gabinet Prezydenta wyniosła 587 238 zł i 27 gr.

We wnioskach do „Raportu Otwarcia” czytamy m.in.: „Podjęte w ostatnich dniach i tygodniach działania przez ustępujące kierownictwo Kancelarii w zakresie spraw kadrowych i

organizacyjnych nie znajduje żadnego uzasadnienia merytorycznego. Nastąpiło istotnie zaangażowanie środków finansowych w głównych grupach wydatków Kancelarii tj. w wynagrodzeniach osobowych, wynagrodzeniach bezosobowych, zakupach materiałów i wyposażenia oraz w zakupie usług pozostałych.”

Dalej możemy przeczytać o rabunku wyposażenia do jakiego miało dojść w prezydenckich rezydencjach w Promniku i Klarysewie. Okazuje się, że 27 maja 2015 r. (trzy dni po II turze wyborów prezydenckich) uruchomiono procedurę utylizacji majątku ruchomego obejmująca 403 składniki. Co ciekawe – na liście przedmiotów do utylizacji znalazły się drogie przedmioty, wobec których nie upłynęło więcej niż 3 lata od momentu ich zakupu. W ten sposób z wyposażenia prezydenckich willi zniknęły m.in.: ekspres do kawy Jura Impressa (rok zakupu 2014) o wartości 4299,99 zł, ekspres do kawy Saeco Royal Cappuccino (rok zakupu 2013) o wartości 2650,65 zł, szafa metalowa Novcan służąca do przechowywania broni długiej (rok zakupu 2014) o wartości 2105,00 zł czy też aparat telewizyjny LED LG (rok zakupu 2013) o wartości 1180,80 zł.

Źródło: Niewygodne.info.pl